

Olecko, kwiecień 2011r.

Do posiadaczy pasiek pszczelich za pośrednictwem właściwych związków i stowarzyszeń.

W związku ze stwierdzeniem w ramach programu badawczego prowadzonego w 2010r. w Państwowym Instytucie Weterynarii w Puławach dużego stopnia zakażenia rodzin pszczelich na terenie powiatu oleckiego zarodnikami bakterii *Paenibacillus larvae*, mogącej być przyczyną wystąpienia zgnilca amerykańskiego w formie klinicznej w okresie letnim, lub w przebiegu nietypowym i utajonym w skrajnych przypadkach powodować całkowite wyginięcie wczesną wiosną w pasiece 50 %-80 %, a nawet 100 % rodzin pszczelich, celem zapobiegnięcia lub ograniczenia możliwych strat należy bezwzględnie przestrzegać właściwych praktyk higienicznych w gospodarce pasiecznej. Zasadniczym elementem takiego postępowania jest skuteczne niszczenie przetrwalników (endospor) bakteryjnych przenoszonych w trakcie przeglądów każdej zakażonej rodziny, błędzenia pszczół, rabunków, wymiany narzędzi i sprzętu pasiecznego, łączenia rodzin pszczelich o różnym statusie zdrowotnym. W świetle uzyskanych wyników badań świadczących o co najmniej **70 %** zakażeniu pasiek w naszym powiecie należy wdrożyć program ich stałej higienizacji, który powinien polegać na:

1. Poddaniu oczyszczaniu i odkażaniu każdego ula, chociażby czasowo wycofanego z użytkowania w trakcie sezonu.
2. Po każdorazowym użyciu odkażaniu dłuta, miotełki, podkurzacza 1 % roztworem sody kaustycznej, myciu i odkażaniu rąk denaturatem lub 1 % roztworem sody kaustycznej po każdej bytności w pasiece.
3. Praniu z funkcją gotowania po każdym użyciu odkażonej w 1 % roztworze sody kaustycznej odzieży ochronnej lub używanie jednorazowej, niszczonej przez spalenie po każdym użyciu.
4. Odkażaniu uli i pozostałego sprzętu oraz wymianie węzy **najlepiej 1 raz w sezonie**, najrzadziej co 2 lata.
5. Niszczeniu, najlepiej poprzez spalenie wszelkich odpadów i śmieci z pasieki, **a także uli przedstawiających znikomą wartość użytkową lub całkowicie zużytych.**
6. Przekopywaniu na głębokość 30 cm pasieczyska po uprzednim posypaniu wapnem palonym lub polaniu 20 % mlekiem wapiennym.
7. Stosowaniu węzy z pewnego źródła, dającego gwarancję, że jest ona wolna od endospor zgnilca amerykańskiego.
8. W przypadku wystąpienia zmian chorobowych czerwia, niekoniecznie wskutek zakażenia zgnilcem amerykańskim w terminie do 15 sierpnia stosować zabieg przesiedlania (pojedynczego lub podwójnego) rodzin pszczelich po 24 godzinnej głodówce, i następnie po przesiedleniu podkarmienie syropem cukrowym, bez dodatku jakichkolwiek środków leczniczych, z uwagi na to, że są one skuteczne jedynie w stosunku do form wegetatywnych wszelkich bakterii, w ogóle nie likwidując zarodników, dodatkowo jedynie odwołują w czasie ponowne pojawienie się zakażenia w pasiece, a co najważniejsze skażają miód na wiele lat nawet po jednokrotnym zastosowaniu, dyskwalifikując go jako środek spożywczy.

Co do zasady, przed właściwym zabiegiem odkażania każdą powierzchnię należy dokładnie oczyścić z propolisu, wosku i niepożądanych, obcych zanieczyszczeń przy pomocy skrobaczek ściennych i kątowych oraz szczotek. Następnie na ule, wózki pasieczne i pozostały drobniejszy sprzęt należy od wewnątrz i na zewnątrz (w okolicy wylotka) pędzlem nanieść 2-2,5 % roztwór ługu sodowego. Do odkażenia jednego ula należy zużyć ok. 1 litra roztworu ługu sodowego, zachowując przy tym ostrożność i używając odpowiedniej odzieży, rękawic i okularów ze względu na jego właściwości żrące.

Odkażanie ramek należy przeprowadzić w formie 15 minutowego namoczenia w 100-200 litrowej beczce z 2,5 % roztworem sody kaustycznej. Po wyjęciu ramek z kąpeli dezynfekcyjnej powinny one wyglądać jakby „wyszły spod heblarki”. Po tych zabiegach należy odkażane ule, ramki i pozostałe sprzęty opłukać w bieżącej wodzie, a następnie zneutralizować resztki sody w roztworze kwasu octowego sporządzonego w proporcji jedna szklanka octu kuchennego na 10 litrów wody, po czym ponownie sumiennie opłukać w bieżącej wodzie i wysuszyć, najlepiej w promieniach słonecznych.

Stosowane jeszcze przez wielu pszczelarzy odkażanie samych uli jedynie poprzez wypalanie płomieniem lampy gazowej lub lutowniczej, bez odkażania ramek i wymiany węży należy uznać jako całkowicie zbędne, nieskuteczne, niszczące nadmiernie sprzęt i powodujące stacjonarne utrzymywanie się w pasiece zarodników zgnilca. Praktyki takie prowadzą do okresowego pojawiania się choroby w klasycznej formie klinicznej, **lub jak ostatnio do całkowitego zamierania wszystkich rodzin w pasiece**. Przyczyny tych ostatnich przypadków nie są do końca ustalone. Liczni badacze utrzymują jednakże, iż wskutek trudnych do ustalenia przyczyn (nie do końca kontrolowanej selekcji pszczół, warrozy, zatruc itp.) coraz częściej choroba nie prowadzi w danym roku do śmierci rodziny. Choroba w formie subklinicznej utrzymuje się w rodzinie do końca sezonu pożytkowego, rodzina produkuje miód na zadawalającym nawet poziomie i dopiero po podkarmieniu pszczół na zimę dochodzi do jej zaostrenia i duża część rodzin, w skrajnych przypadkach wszystkie zamierają wczesną wiosną. Rodziny które przeżywają rozwijają się z oporami, bywa że ulegają samowyleczeniu, stanowią jednak stałe źródło zakażenia pasieki macierzystej i okolicznych.

Z powyższych powodów totalne wdrożenie we wszystkich gospodarstwach pasiecznych zaproponowanego programu higienizacji pasiek jest niezbędną i pilną koniecznością, niezależnie od tego, że niektórzy pszczelarze, a nawet badacze wyznają pogląd, że główną przyczyną pogarszającej się kondycji rodzin pszczelich są nowe, tajemnicze wirusy, rośliny genetycznie zmodyfikowane oraz niekorzystne skutki rozwoju telefonii komórkowej oraz przyspieszonego postępu cywilizacyjnego.

Powiatowy Lekarz Weterynarii
w Olecku